

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

Nr. 351

Warszawa, wtorek 8 grudnia 1936 r.

Rok XI

S. O. S.! Ratujmy polskie sądownictwo!

Wymowa publicznego dokumentu

Rozkład zajęć aplikantów w Sądzie Okręgowym w Warszawie

Ostarczono nam odpis dokumentu, którego wymowa przekracza wszystko, co dałoby się powiedzieć o niebezpieczeństwie zatępienia polskiego sądownictwa. Jest to rozkład zajęć aplikantów sądowych (a więc przyszłych sędziów i prokuratorów) X wydziału Sądu Okręgowego w Warszawie na miesiąc listopad. Przypatrzmy go poniżej dosłownie:

ROZKŁAD ZAJĘĆ DLA PP. APLIKANTÓW X WYDZIAŁU SĄDU OKRĘGOWEGO W WARSZAWIE NA MIESIĄC LISTOPAD 1936 ROKU

SESJE TRZYSOBOWE

2 — I. Nutman
4 — J. Goldberg
9 — M. Bryngajzen
11 — F. Kornwasserówna
16 — Judelbaum
18 — T. Blumental
23 — J. Karp
25 — I. Szczawinowicz
30 — E. Freidberg.

SESJE JEDNOOSOBOWE

7 — N. Iheral
14 — I. Cymmermanowa
21 — C. Glikmanówna
28 — I. Cymmermanowa.

BADANIE ŚWIADKÓW

4 — T. Blumental
12 — N. Iheral
13 — N. Iheral
14 — C. Glikmanówna

18 — I. Szczawinowicz
25 — Judelbaum.

DYŻURY:

1 sekcja:

2. J. Karp
5. I. Szczawinowicz
7. M. Bryngajzen
11. F. Kornwasserówna
13. T. Blumental
16. I. Szczawinowicz
18. J. Goldberg
20. F. Kornwasserówna.

2 sekcja:

3. I. Cymmermanowa
4. I. Nutman
6. T. Blumental
9. E. Freidberg
10. N. Iheral
12. I. Nutman

13. J. Goldberg
14. I. Cymmermanowa
17. I. Nutman.

Łatwo stwierdzić, że wśród wymienionych nazwisk nie ma ani jednego polskiego.

Faktów podobnych można by przytoczyć dziesiątki. W niektórych ośrodkach procent żydów - aplikantów sądowych wynosi okragło 100 procent. W innych - waha się koło 80 proc.

Tak wygląda obecnie przyszłe sądownictwo w Polsce. Jak jest w palestrze, wiemy choćby z przebiegu ostatniego zebrania izby warszawskiej.

Minister Sprawiedliwości, Grabowski, proponuje jako środek

walki ze złem, wprowadzenie przymusowej praktyki sądowej dla wszystkich kandydatów do służby sądowej lub do adwokatury.

Tego rodzaju praktyka, obowiązująca w swoim czasie, powodowała jedynie skuteczne ograniczenie dopływu do adwokatury i sądownictwa młodych narodowców, czyli najcenniejszego elementu polskiego, dla którego uzyskanie nominacji aplikanckich było najczęściej niedoścignionym nariadeniem.

Wielki konkurs nagród ABC na gwiazdkę

Dziś drukujemy 15-ty kupon konkursowy. Wyciąć i zachować. Święty Mikołaj upodobał sobie lokal „ABC” i stałe przysyła dla naszych Czytelników coraz to nowe dary.

Ciekawe jak zasłużą sobie nasi czytelnicy na miłe niespodzianki.

Prosimy wszystkich uczestników konkursu, aby zaraz po odczytaniu zdania, t. j. 16-go grudnia oprócz rozwiązania nadesłali parę słów wyjaśnienia, w jaki sposób udało im się odczytać i ile czasu na to poświęcili.

Ponieważ trzy firmy oprócz nagród dla Czytelników przysłały również trzy nagrody dla Redakcji, prosimy o uważne czytanie

numerów poczynając od dnia dzisiejszego i zakomunikowanie Redakcji jaki artykuł, felieton i t. p. najlepiej im się podobał.

Odpowiedzi te można przysyłać wraz z rozwiązaniem konkursu nagród dla Czytelników.

Dwa lisy nadesłane jako jedna z nagród, prezentują się bardzo pięknie i będą pierwszorzędną atrakcją dla szczęśliwych Czytelników. Nagrody zostaną rozdzielone przez specjalne jury w składzie delegatów Czytelników, Administracji i Redakcji.

Brakujące numery do nabycia w kantorze „ABC”, Aleje Jerozolimskie 3a.

Pierwszy oszczerca sam się zgłosił

„Oreodownik Wielkopolski” zamieszcza list jakiegoś p. Zygmunta Nowickiego z Warki, który twierdzi, że wstrzymaliśmy dostawę naszego pisma kolporterowi Rosochackiemu w Górze Kalwarii, na skutek groźby żyda Całki. Rosochacki miał się rzekomo zwracać w tej sprawie do naszego pisma i otrzymać odpowiedź, by „gazety brał od żyda Całki”.

Wiadomość ta jest całkowicie

zmyślona. Żadnemu Calce w Górze Kalwarii gazet nie dostarczaliśmy i nie dostarczamy. P. Rosochacki zgłaszał się do nas o dostawę naszego pisma przed dwoma tygodniami. Rozpoczęliśmy badanie, zmierzające do ustalenia, czy p. Rosochacki posiada odpowiednie kwalifikacje, gdyż do tychczas bezpośrednio gazet do Góry Kalwarii ani jemu, ani nikomu nie wysyłaliśmy.

Nie wiemy, co skłoniło p. Zygmunta Nowickiego do wyssania z palca całej historii o dostawie gazet do Góry Kalwarii. Wobec oszczerczych zarzutów, sprawę kierujemy na drogę sądową.

Nawiasem mówiąc, zapytujemy czy „Oreodownik Wielkopolski” i „Kurier Poznański” zerwały już stosunki z żydowskimi biurami ogłoszeń?

Dramatyczne spotkanie z matką

Król chciał przemówić przez radio ale nie pozwolono mu

LONDYN 7. 12. Według opinii kół dobrze poinformowanych król wyraził zamiar wystąpienia do narodu angielskiego i ludów imperium przemówienia przez radio i przedstawienia swego stanowiska w sprawie zatargu. Rząd zajął wobec zamiarów króla stanowisko odmowne.

W kołach zbliżonych do dworu, podkreślają, że spotkanie króla z matką było niezwykle dramatyczne. Król jest przemęczony, od trzech dni nie znużył oka. Zarówno król jak i królowa matka odbyli w niedzielę rozmowy z arcybiskupem Canterbury.

Wśród głosów poniedziałkowej prasy zasługuje na uwagę artykuł wstępny „Morning Post”, podkreślający, iż król znany jest z swego oddania się interesom Imperium. Artykuł kończy się

pośrednim apelem, skierowanym do króla w słowach: „Co by pomyślano o królu, który wobec ogromu zadań władzy nie potrafiłby odsunąć na plan drugi osobistych spraw uczuciowych”.

1 s. Yorku w Londynie

LONDYN 7. 12. Książę i księżna Yorku, którzy spędzili koniec tygodnia w Windsor powrócili w

poniedziałek do Londynu. W niedzielę odwiedził ich ks. Kentu.

Towarzysz p. Simpson

LONDYN, 7. 12. Jak się okazuje, pani Simpson towarzyszył w ciągu całej podróży i asystuje z polecenia króla obecnie w Cannes lord Brownlow, jeden z lordów przybocznych króla.

Niesnaski w łonie sanacji

na temat „obozu” płk. Koca

Ajencja „Press” (nie zawsze ścisła) utrzymuje, że aprobatę czynników miarodajnych uzyskała deklaracja ideowa, opracowana przez płk. Koca i jego sztab. Manifest, zawierający tę deklarację, ma być ogłoszony w najbliższym czasie.

Równocześnie z ogłoszeniem manifestu ideowego podjęte będą prace nad zorganizowaniem nowej partii rządowej. W pierwszym okresie swojej działalności nowa partia oparta będzie na systemie „doboru elitarnego” z wykluczeniem szerszych kół ludności.

Formy organizacyjne stronnictwa rządowego zapożyczono z faszystów włoskiego i hitlerów niemieckiego. Zasada wodzostwa (Führerprinzip) ma być w organizacji nowej partii rządowej zastosowana w całej pełni.

Jak twierdzi dalej „Press” formy organizacyjne, jak i ideologia nowego stronnictwa budzą rosnącą opozycję w dotychczasowym o-

bozie rządowym. Okoliczność ta każe przewidywać prawdziwe nie spodzianki w układzie wewnętrznych stosunków politycznych w państwie.

W Piotrkowie Trybunalskim

PRENUMERATĘ „ABC” ZAMAWIAĆ MOŻNA U P. T. DOBRZANSKIEGO, UL. SŁOWACKIEGO 9

O żółtą łatę

Pisaliśmy w numerze niedzielnym o konieczności głębokiego przewrotu umysłowego w Polsce, który m. in. polegać musi na wypełnieniu tak zgubnych dla Polski żydowskich wpływów umysłowych. O zgubności tych wpływów była mowa nawet na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu, gdzie na niebezpieczeństwo żydowskich wpływów kulturalnych wskazywał pos. Hoppe. Ale zanim doprowadzimy do całkowitego przewrotu umysłowego, zanim wpływy żydowskie w polskiej myśli należą do całkowitego przejęcia, trzeba przeprowadzić cały szereg zarządzeń tymczasowych, doraźnych, któreby od razu usunęły najgroźniejsze przejawy niebezpieczeństwa.

Takim środkiem tymczasowym doraźnym byłoby całkowite ujawnienie wpływów ży-

dowskich, działających w poszczególnych dziedzinach naszego życia kulturalnego. Gdyby bowiem Polak, czytający utwor literacki, artykuł polityczny, z góry był poinformowany o tym, że jest to twór ducha żydowskiego, niebezpieczeństwo oddziaływania wpływu żydowskiego byłoby wydatnie zmniejszone. Dziś najgroźniejsze niebezpieczeństwo polega na tym, że Polak myśli żydowskie traktuje, jako myśli polskie i dlatego ulega ich wpływom.

Najprostszy byłoby zakazać żydom w ogóle pisanie po polsku. Są oni w tym szczęśliwym położeniu od innych narodów, że zamiast jednego języka mają aż dwa: hebrajski i żargon. Jeśli już nie liczyć esperanta, który jest również wytworem ducha żydowskiego. Skoro jednak jest szereg

żydów do tego stopnia antisemitcko usposobionych, że nie chcą używać żadnego ze swych języków, to jesteśmy na tyle liberalnie usposobieni, że możemy im pozwolić używania języka polskiego.

Najskromniejszym jednak warunkiem jest wyraźne oznaczenie każdego dzieła myśli żydowskiej oznaką, któraaby świadczyła o jego pochodzeniu. Najwłaściwszym oznaczeniem byłaby żółta łata, używana już dla tego celu w średniowieczu. Ale ostatecznie, gdyby to oznaczenie żydom się nie podobało, gotowi byłibyśmy się zgodzić na gwiazdę Salomona, a nawet byłibyśmy na tyle liberalni, że zdecydowalibyśmy się na ogłoszenie specjalnego konkursu wśród grafików żydowskich na ustalenie specjalnej oznaki, którą byłoby znaczone wszystkie

dzieła umysłowości żydowskiej.

Wtedy doraźne niebezpieczeństwo oddziaływania żydowskiej myśli byłoby w znacznym stopniu usunięte. Robotnik polski czytałby z o wiele większym krytycyzmem „Dziennik Popularny” oznaczony żółtą łatą, która miała by uprzedzać każdego Polaka, że jest to organ p. Muszkatenblita. Poważni ziemianie nie wierzyliby bezkrytycznie w każde słowo staruszka „Czasu”, gdyby niektóre jego artykuły również oznaczane były żółtą plamą wskazującą, że napisali je żydzi.

Takich przykładów można by cytować więcej. A przecież nawet z punktu widzenia graficznego wprowadziłoby się do prasy pewne urozmaicenie, gdybyśmy obok spotykającego się w tytułach niektórych (Dokończenie na str. 2-iej).

NICI - JEDWAB - WELNA

BAWELNA WELNA
JEDWAB do szycia WELNA do reszwy
JEDYNA FABRYKA CHRZESCJANSKA

M. Chodacki

kom s. rzem R. P. w Gdańsku

Pan Prezydent R. P. mianował dotychczasowego komisarza, generalnego R. P. w Gdańsku dr. Kazimierza Papee posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie czeskosłowackim w Pradze. Jednocześnie Pan Prezydent mianował dotychczasowego charge d'affaires w Pradze p. Mariana Chodackiego Komisarzem generalnym R. P. w Gdańsku.

Nasze pismo, jak Czytelnicy przypominają sobie pierwsze doniosło o nominacji pana Chodackiego.

Ani grosza żydom!

Zakupy świąteczne tylko u Polaków!